

*Roman Jurkowski*

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## POMOCNICY MICHAŁA MURAWIEWA. ARKADIUSZ I DYMITR STOŁYPINOWIE I ICH DZIAŁALNOŚĆ W WILNIE W LATACH 1865–1874

**Słowa kluczowe:** generał Arkadiusz Stołypin, represje po 1863 r., działalność w Wilnie, rusyfikacja Litwy

**Key words:** General Arkady Stolypin, post-1863 repressions, Vilnius activities, Russification of Lithuania

W wielu książkach i artykułach naukowych poświęconych Piotrowi Stołypinowi, które w ostatnich latach ukazały się w Federacji Rosyjskiej, postać jego ojca, generała Arkadiusza Stołypina nakreślona jest bardzo ogólnie<sup>1</sup>, czasami wręcz schematycznie<sup>2</sup>, zaś okres wileński jego życia i działalności jest opisywany wyłącznie w oparciu o lakoniczne informacje, dotyczące głównie życia rodzinnego, zawarte we wspomnieniach Marii Bock, wnuczki generała i najstarszej córki Piotra Stołypina<sup>3</sup>. Właściwie jedynym artykułem poświęconym samemu generałowi jest niewielki tekst Rudolfa Iwanowa w czasopiśmie „Воин России” ale i on mówi niewiele o działalności politycznej Arkadiusza Stołypina w Wilnie<sup>4</sup>. Tymczasem z poznanych przeze mnie materiałów archiwalnych wyłoniła się postać, jednego z najbliższych współpracowników Michała Murawiewa i kilku jego następców, zajadłego rusyfikatora

<sup>1</sup> Б.Г. Федоров, *Петр Столыпин: „Я верю в Россию”*. Биография П. А. Столыпина, Т. I, С. Петербург 2002, с. 35–43; 55–60; 74–76; П. С. Кабытов, *Столыпин Аркадий Дмитриевич* [w:] *Петр Аркадьевич Столыпин, Энциклопедия*, Москва 2011, с. 629; П.Н. Зырянов, *Петр Столыпин. Политический портрет*, Москва 1992, с. 8; А. Столыпин, *Cesarstwo i wygnanie. Przed i po roku 1917. Pamiętniki*. Przy współpracy Dymitra Stołypina, Warszawa 1998, s. 21–23.

<sup>2</sup> А.П. Бородин, *Столыпин. Реформы во имя России*, Москва 2004, с. 8; Г.П. Сидоровин, *Петр Аркадьевич Столыпин. Жизнь за отечество*, Москва 2007, с. 21–22.

<sup>3</sup> М. Бок, *П. А. Столыпин. Воспоминания о моем отце*, [w:] *Российские судьбы. Жизнеописания, факты и гипотезы, портреты и документы в 30 книгах*. Издатель К.В. Крепов, Москва 1998, с. 27–28.

<sup>4</sup> Р.Н. Иванов, *Забывтый генерал*, „Воин России”, №. 4, 2005, с. 84–90.

i wroga katolicyzmu, który w latach bezpośrednio po zdławieniu powstania styczniowego z żelazną konsekwencją realizował program jak najszybszego „zspolenia” z Rosją ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Działalność generała Arkadiusza Stołypina nad „rozwojem i utrwaleniem sprawy rosyjskiej w Kraju Zachodnim” nie ograniczała się tylko do pracy w komisji likwidacyjnej Muzeum Starożytności<sup>5</sup>. Już w czasie rządów generała-gubernatora Konstantego von Kaufmana, następcy Michała Murawiewa, w sierpniu 1865 roku wykorzystując jego doświadczenie z komisji likwidacyjnej – postawiono go na czele kolejnej komisji, tym razem bibliotecznej, której jednym z zadań była selekcja książek zwożonych do Wilna ze zlikwidowanych bibliotek klasztornych, szkolnych i prywatnych (z majątków skonfiskowanych za udział w powstaniu). Komisja „dla rozpatrzenia polskich i żmudzkich książek” zaczęła pracę w sierpniu i pracowała do października 1866 roku<sup>6</sup>, czyli do niespodziewanego odwołania Konstantego von Kaufmana ze stanowiska generała-gubernatora. Nazwa komisji nie odzwierciedlała całego zakresu kompetencji nadanych jej przez generała-gubernatora. Poza kontrolą bibliotek i księgarni mogła ona weryfikować decyzje cenzorów, dotyczące wydawnictw w języku polskim i litewskim, oraz przedstawiać wnioski i raporty dotyczące sposobów przeciwdziałania „polonizmowi i łaciństwu”. Jeszcze w końcu 1865 roku dokonała inspekcji wileńskich księgarni i drukarni nakazując konfiskatę znaczącej liczby wydawnictw polskich i litewskich. Jak pisze rosyjski historyk Michał Dołbiłow w swojej cennej, bogatej źródłowo monografii poświęconej polityce imperium rosyjskiego wobec ziem litewsko-białoruskich w okresie panowania Aleksandra II: „przy tej okazji skontrolowano także działalność Wileńskiego Komitetu Cenzury; miejscowi cenzorzy, a szczególnie Paweł Kukolnik zmuszeni byli zeznawać w sprawie książek, które zostały przepuszczone przez cenzurę i oddane do druku jeszcze w latach 1850-tych, a teraz uznane za »szkodliwe« z powodu ich wkładu do szerzenia »łacińskiej propagandy«”<sup>7</sup>. Praca komisji Iwana Kornilowa do likwidacji Komisji Archeologicznej i Muzeum Starożytności, kierowanej w końcowym etapie przez gen. Arkadiusza Stołypina, ściśle ząębiała się z działaniami jeszcze jednej komisji, tym razem „Komisji rewizyjnej utworzonej w mieście Wilnie do spraw duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Kraju Północno-Zachodnim”, na której czele stał Aleksy Storożenko<sup>8</sup>. Miała ona za zadanie przygotowanie form i sposobów ograniczenia religii katolickiej

<sup>5</sup> Ten aspekt wileńskiej działalności ojca przyszłego premiera Rosji przedstawiłem w artykule: *Udział generała Arkadiusza Stołypina w likwidacji wileńskiego Muzeum Starożytności 1865–1874*, „Kresy Wschodnie”, nr 1, (2014) w druku.

<sup>6</sup> Materiały dotyczące pracy tej komisji znajdują się w Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Vilnius [dalej cyt.: LVIA], Ф. 378, (политическое отделение), 1865 г., д. 442.

<sup>7</sup> М.Д. Долбилов, *Русский край, чужая вера. Этноконфессиональная политика империи в Литве и Белоруссии при Александре II*, Москва 2010, с. 274.

<sup>8</sup> LVIA, Ф. 378, (политическое отделение), 1866, д. 1340, л. 90–93 (*Записка о действиях Ревизионной комиссии учрежденной в г. Вильне по делам Римско-католического духовенства Северо-Западного края*). Por. też: М.Д. Долбилов, op. cit., с. 275–300.

w życiu społecznym i religijnym ludności Kraju Północno-Zachodniego. Obie komisje korzystały z tych samych „ekspertów”, jakim był np. Litwin, były duchowny katolicki Antoni Pietkiewicz, który przygotował dla komisji Arkadiusza Stołyпина memoriał dotyczący zwalczania katolicyzmu wśród ludności litewskiej. Przedstawiony komisji w październiku 1866 roku był nie tylko obrzydliwym, pełnym nienawiści i wrogości donosem na biskupa żmudzkiego Macieja Wołonczewskiego (Motiejus Valančius), ale także, jak pisze Michał Dołbiłow, „jedną z pierwszych, w polityce rusyfikacyjnej w Wilnie, prób uznania religijnej egzaltacji jako zjawiska niebezpiecznego [dla państwa – R.J.]”<sup>9</sup>. Członkiem komisji Aleksego Storożenki był także Aleksander Raczyński – jeden z najgorliwszych rusyfikatorów epoki Michała Murawiewa i Konstantego von Kaufmana, urzędnik do specjalnych poleceń w kancelarii generała-gubernatora Michała Murawiewa, wyznaczony przez tegoż na stanowisko specjalnego referenta w jego kancelarii do sprawy działalności komisji likwidującej Muzeum Starożytności. Według Michała Dołbiłowa, stanowisko to przyniosło mu „duży rozgłos” w środowisku wileńskim<sup>10</sup>. Dobra współpraca generała Arkadiusza Stołyпина z Aleksym Storożenką i takimi członkami jego komisji jak Aleksander Raczyński, czy Antoni Pietkiewicz miała swoje źródło także w bardzo bliskich, wspólnych zapatrywaniach na zagrożenie, jakie dla „sprawy rosyjskiej w guberniach zachodnich” niosła religia katolicka. Członkowie komisji Aleksego Storożenki nie tylko podejmowali konkretne działania wobec wszelkich przejawów działalności kościoła katolickiego i katolików uznanych przez nich za „nieprawomyślnie”, ale także projektowali nowe sposoby „nawracania” katolików na prawosławie. Jednym z pomysłów było takie przekształcenie niektórych obrzędów i zwyczajów charakterystycznych dla religii prawosławnej, aby były one łatwiejsze do przyjęcia przez katolików<sup>11</sup>. Miało to przyspieszyć i zwielokrotnić konwersje na prawosławie. Poglądy takie reprezentował Aleksander Raczyński i Arkadiusz Stołypin. W całej gorliwości rusyfikatorskiej jakby nie zauważali, że takie idee mają także oddziaływanie obustronne, niezamierzone przez pomysłodawców – osłabiają także pozycję tej religii, w której interesie obaj działali. W materiałach z archiwalnego zespołu hr. Piotra Wałujewa w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu znajduje się zbiorcze sprawozdanie z rewizji Kraju Północno-Zachodniego przeprowadzonej w 1867 roku. Jeden z członków komisji rewizyjnej, Fiodor Barykow, zanotował wypowiedź gen. Arkadiusza Stołyпина: „dla guberni zachodnich korzystniejszy jest prawosławny ateizm niż katolicyzm”<sup>12</sup>. Jeśli nawet pominąć wewnętrznie sprzecz-

<sup>9</sup> Ibidem, c. 278.

<sup>10</sup> Ibidem, c. 300.

<sup>11</sup> Zdaniem Michała Dołbiłowa, chodziło o takie „utrwalenie indyferentyzmu religijnego wyznawców prawosławia i częściowej sekularyzacji tych sfer ich życia, w których praktyka państwa religijnego wymagała istnienia cerkwi i obecności duchownego” (ibidem, c. 453).

<sup>12</sup> Российский Государственный Исторический Архив, Санкт Петербург [dalej cyt. РГИА], Ф. 908 (Валуев, гр. Петр Александрович 1815–1890), оп. 1, д. 279, л. 484, [цит. за:] М.Д. Долбилов, op. cit., c. 453, przypis nr 266.

ne w swojej istocie określenie „prawosławny ateizm”, to powyższe zdanie wyraźnie zdaje się świadczyć o tym, że jego autor gotów był wyrzec się swojej religii (a więc i religii panującej) gdyby to mogło doprowadzić do likwidacji katolicyzmu. Nienawiść generała Arkadiusza Stołypina do religii katolickiej przybierała także formy niegodne szlachcica i generała. Tak pisze rosyjski historyk Michał Dołbiłow: „W demonstrowaniu wrogości, żeby nie powiedzieć nienawiści do tradycji czczenia [obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej – R.J.] »rewizjonistów« katolicyzmu dochodzili do jawnie gorszących wypowiedzi, ujawniających ich osobiste, skrywane, kompleksy dotyczące rytuałów chrześcijańskich w ogóle. Tak, według późniejszego świadectwa B. Markiewicza, generał A. Stołypin, na publicznym obiedzie w Wilnie, omal że nie w obecności Kaufmana, wezwał rosyjskich patriotów, aby »obszczali« obraz »w imię sprawy rosyjskiej.«”<sup>13</sup>.

Niejako pokłosiem pracy generała Arkadiusza Stołypina w komisji „przeobrażającej” Muzeum Starożytności i komisji bibliotecznnej były dwie prace historyczne wydane drukiem w 1867 i 1869 roku. Pierwsza z nich, niewielka broszura (54 strony) zatytułowana: *Kronika Henryka Łotysza jako pomoc do nauki historii Kraju Północno-Zachodniego*<sup>14</sup>, oparta była na „historycznych poszukiwaniach korzeni Litwy”, które autor przeprowadził w zachowanych w Wilnie latopisach. W oparciu o te „naukowe badania” wykazał, że „historyczna więź Litwy i Rosji ma swoje źródło w XIII wieku, gdy ze słowiańskiego rodu wielkich książąt połockich narodzili się książęta litewscy”<sup>15</sup>. Zdaniem generała „odrzućcie, ignorowanie lub brak wiedzy o swoich historycznych korzeniach może mieć niedobry wpływ na rozwój narodu” – w tym przypadku litewskiego, który nie wiedział, iż jego książęta „pochodzili” z rosyjskich książąt z Połocka. Broszura prezentowała także ogólne poglądy Arkadiusza Stołypina na znaczenie wiedzy historycznej dla życia społecznego i narodowego: „Nic tak nie podtrzymuje ludowej moralności jak znajomość swojej historii: podania o ludziach cnotliwych, o heroicznych czynach, o wytrwałości w wierze, o niezłomnych przekonaniach przodków – rodzą pragnienia pójścia za ich przykładem. I odwrotnie, brak wiedzy o swoim pochodzeniu rodzi moralną apatię. Jeszcze bardziej zgubnie działa na masy kłamstwo historyczne; to kłamstwo umiejętnie rozpowszechniane wplątuje się do pamięci ze sprzecznymi ustnymi opowieściami i stępią umiejętność odróżniania kłamstwa od prawdy, dobra od zła”<sup>16</sup>. I gdyby wypowiedź ta nie dotyczyła historii Litwy a dziejów Rosji byłaby pięknym przykładem zrozumienia tego, co w nauce

<sup>13</sup> O tej wypowiedzi Arkadiusza Stołypina pisał B. Markiewicz w liście do Michała Katkowa w listopadzie 1868 roku (Отдел Рукописей Российской Государственной Библиотеки – Москва [dalej cyt.: ОР РГБ], Ф. 120 (М.Н. Катков), к. 7, ед. хр. 32, л. 57, [cyt. za:] М.Д. Долбилов, *op. cit.*, с. 345, oraz przypis nr 155.

<sup>14</sup> А.Д. Столыпин, *Хроника Генриха Латыша как подспорье к изучению истории северо-западного края*, Вильно 1867.

<sup>15</sup> Р.Н. Иванов, *Забывтый генерал...*, с. 90.

<sup>16</sup> Ibidem.

historycznej jest najważniejsze, czyli zbliżania się do prawdy historycznej i kształtowania w oparciu o nią wartości etycznych i narodowych. Ale przecież było całkiem odwrotnie, w ujęciu generała owym „kłamstwem historycznym” były nie tylko dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego złączonego unią z Koroną, ale nawet ten okres, gdy unii jeszcze nie było, a Wielkie Księstwo Litewskie było odrębnym państwem. To kłamstwo miało polegać na zatajeniu i sfałszowaniu „historycznych związków Rosji z Litwą” i kłamliwym przedstawianiu „strasznej polskiej i katolickiej dominacji” z okresu 1569–1795 jako okresu rozwoju Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Już chyba nigdy nie uda się odpowiedzieć na pytanie, czy ojciec Piotra Stołypina rzeczywiście wierzył w to co napisał, czy napisał to co nakazywały państwowe interesy Rosji w guberniach zachodnich, czy – co jest najbardziej prawdopodobne – łączył jedno z drugim<sup>17</sup>. Ale przecież każdy Rosjanin, nawet pozbawiony wiedzy generała (wszak znał on pochodzenie i liczbę zabytków w Muzeum Starożytności) po pierwszym spacerze po Wilnie nie mógł nie zauważyć całkowitej odmienności kulturowej stolicy Litwy od miast rosyjskich. I nie trzeba było oglądać książek w bibliotekach i manuskryptów w archiwum, a tylko architekturę i ludzi, aby zobaczyć, co i kto kształtowało prawdziwy obraz tego miasta i jego historii.

W wileńskim okresie życia i działalności gen. Arkadiusza Stołypina znajdujemy jeszcze jedną pracę historyczną. Jest nią opublikowana w 1869 roku w Petersburgu „Krótka historia Rosji dla ludowego i żołnierskiego czytania” licząca 128 stron i wydana w nakładzie 600 egzemplarzy<sup>18</sup>. Według autora ta „krótka historia narodu rosyjskiego ułożona jest tak, aby po jej przeczytaniu można było dalej uczyć się samodzielnie, bez pomocy nauczyciela: wszystkie mądre słowa i inne przedmioty są wyjaśnione tak, że nauczywszy się z tej książki – bierz i czytaj dowolną inną historię – a wszystko będzie jasne”<sup>19</sup>. Przeznaczona była dla „szkół bateryjnych” i zawierała popularną wersję historii Rosji od czasów najdawniejszych do śmierci Mikołaja I, którego panowanie przedstawione jest jako „złote lata dla nauki, sztuki i literatury”. Dopasowana odpowiednio do poziomu potencjalnego czytelnika zawierała opis historyczny, którego przykładem może być fragment o Piotrze I i wprowadzaniu przez niego „zagranicznych obyczajów” w odniesieniu do słynnego

---

<sup>17</sup> Można przypuścić, że praca ta była inspirowana jeszcze przez Michała Murawiewa, gdy był on wileńskim generałem-gubernatorem. Podobnie było z wydaną w tym samym roku książką generała-majora Wasylego Ratzca *Сведения о польском мятеже 1863 г. в Северо-Западной России*, Вильна 1867. Rosyjski pamiętnikarz wileński, Aleksy Gienie podawał w swoich wspomnieniach, że Wasyli Ratzc napisał swoją książkę „z polecenia M. Murawiewa”. Dodawał także: „Swoje świadectwa zaczął od wieku XI wyjaśniając pochodzenie plemienia litewskiego i doszedł do 1863 r.” (А. Гене, *Виленские воспоминания*, ч. 1, „Русская Старина”. Ежемесячное историческое издание, 1914, Т. CLVIII, № 5, с. 421). О русификаторской „активности” generała Wasylego Ratzca por. М.Д. Долбиллов, *op. cit.*, с. 283, 453.

<sup>18</sup> *Краткая история России для народного и солдатского чтения Аркадия Столыпина*, С. Петербург 1869.

<sup>19</sup> *Сут. за: Р.Н. Иванов, Забытый генерал...*, с. 85.



golenia bród: „Broda to głupstwo, a każdy kto służył w wojsku wie, że jak tylko rekrutowi zgolą brodę i ostrzygą głowę, on od razu staje się innym człowiekiem – znaczy rozstał się z poprzednim życiem”<sup>20</sup>. Niektóre fragmenty posiadały także charakter dydaktyczno wychowawczy. Przykładem będzie tutaj wzmianka o Napoleonie I: „Niech Bóg wybaczy mu wszelkie nieszcześcia, których ludzkość doświadczyła od niego, ale każdy żołnierz powinien oddać mu szacunek jako jednemu z największych dowódców świata. Żołnierz powinien dlatego szanować bohaterstwo i odwagę nawet w swoim śmiertelnym wrogu, aby ten wróg także jego szanował: pobić się można ale po bójce, należy się pogodzić”<sup>21</sup>.

Ojca Piotra Stołypina można bez wątpienia nazwać wszechstronnie uzdolnionym artystycznie, wielokrotnie ubolewał, że takich zdolności nie posiadał późniejszy premier Rosji. Był rzeźbiarzem amatorem<sup>22</sup>, lubił muzykować w domu, siłami rodziny wystawił nawet domową operę, a w początkach wojny z Turcją (1877–1878) wraz z synem Dymitrem (z pierwszego małżeństwa z Katarzyną Ustinową), napisał „patriotyczną sztukę teatralną na aktualny temat pospolitego ruszenia Rosjan”<sup>23</sup>. Według cytowanego już Aleksego Gienie „sztuka ta odnosząc sukces wielokrotnie szła w teatrze wileńskim. Szczególnie podobały się publiczności jej ostatnie słowa: И Белоруссия и Литва. Не будет Польшей никогда”<sup>24</sup>. Michał Murawiew nie żył już wtedy od 11 lat (zmarł w nocy z 28/29 sierpnia 1866 roku), trzema guberniami rządził generał-gubernator Piotr Albiedynski, znacznie łagodzący system represyjny wobec polskości i katolicyzmu, ale generał Arkadiusz Stołypin nadal był wierny kursowi politycznemu Wieszatiela.

Widoczne to było w innej sferze działalności, jaką była praca w kolejnej rosyjskiej instytucji, założonej w Wilnie po powstaniu styczniowym w celu zwiększania wpływów rosyjskich w guberniach litewsko-białoruskich. Gene-

<sup>20</sup> Ibidem, c. 88.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Na akademickiej wystawie artystycznej w Sankt Petersburgu w 1869 roku prezentowano dwie jego rzeźby: „Głowa Zbawiciela” (według opisu Flawiusza) i „Model postaci Zbawiciela” (Стольпин Аркадий Дмитриевич, [w:] *Петр Аркадьевич Стольпин, Энциклопедия*, Moskwa 2011, s. 629).

<sup>23</sup> А. Гене, *Виленские воспоминания*, ч. 2, „Русская Старина”. Ежемесячное историческое издание, 1914, т. CLVIII, № 6, с. 606. O tym epizodzie wspomina także Stanisław Wiech w książce *„Dyktatura serca”. Na zachodnich rubieżach Cesarstwa Rosyjskiego. Dzieje kariery wojskowo-urzędniczej Piotra Albiedynskiego (1826–1883)*, Kielce 2010, s. 167, przypis 117. Autor ten, cytując Aleksego Gienie, który nie podaje imienia syna generała, przypuszcza (choć nie ma na to potwierdzenia w innym źródle), że tym synem mógł być Piotr Stołypin, który w 1877 roku miał już 15 lat. Tymczasem w okresie przed wybuchem wojny z Turcją (do 1877 r.) w Wilnie przebywało czterech synów generała Arkadiusza Stołypina. Trzej z nich: Michał (ur. 23 września 1859 r.), Piotr (ur. 2 kwietnia 1862 r.) i Aleksander (ur. 30 grudnia 1863 r.) uczyło się w II Gimnazjum Męskim w Wilnie. Natomiast syn Dymitr, z pierwszego małżeństwa generała (ur. 15 listopada 1846 r.), w latach 1871–1876 pracował w kuratorium Wileńskiego Okręgu Naukowego i przejawiał, podobnie jak ojciec, zainteresowania literackie (interesował się literaturą grecką) i najprawdopodobniej to on był współautorem wzmiankowanej sztuki.

<sup>24</sup> Ibidem.

rał Arkadiusz Stołypin należał także do grona założycieli i pierwszych członków Północno-Zachodniego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, którego statut cesarz Aleksander II zatwierdził 26 lutego 1867 roku. W tymże roku został on członkiem rzeczywistym<sup>25</sup>, a na posiedzeniu 4 maja 1872 roku wybrano go członkiem Komitetu Kierowniczego Oddziału<sup>26</sup>. Kilka miesięcy wcześniej (5 stycznia 1872 roku) członkiem rzeczywistym tego oddziału towarzystwa geograficznego wybrano Dymitra Stołyпина, starszego, przyrodniego brata Piotra<sup>27</sup>. Arkadiusz Stołypin należał do sekcji statystycznej, jak pisze Henryka Ilgiewicz „najczęściej zbierającej się na posiedzenia [...] w latach 1867–1874 jej członkowie odbyli dziewięć zebrań. W tym czasie sekcja archeologii i archeografii zwoływała swych członków zaledwie dwa razy”<sup>28</sup>. Był on inicjatorem podjęcia prac nad opracowaniem atlasu etnograficznego Kraju Północno-Zachodniego. Samą ideę stworzenia takiego atlasu zgłosił w dniu 22 listopada 1872 roku do porządku obrad posiedzenia Komitetu Kierowniczego, ale sprawy nie podjęto z powodu nieobecności referenta<sup>29</sup>. Dopiero na ogólnym zebraniu Oddziału w dniu 15 grudnia 1872 roku, w obszernym wystąpieniu, określił cele tego przedsięwzięcia. Wpisywały się one w plany sporządzenia takiego atlasu dla całej Rosji, sformułowane w 1871 roku jako długofalowe przedsięwzięcie Towarzystwa Geograficznego. Celem podstawowym według Arkadiusza Stołyпина było „określenie granic pomiędzy narodami i plemionami” zamieszkującymi Kraj Północno-Zachodni<sup>30</sup>. Zebranie postanowiło powołać specjalną komisję w składzie: Arkadiusz Stołypin jako przewodniczący, Jakub Gołowacki i Piotr Sałtykow – członkowie, do których dokooptowano jeszcze 5 osób<sup>31</sup>. Na potrzeby komisji wyasygnowano śmiesznie niską sumę 100 rubli rocznie. Już wysokość tej kwoty wskazywała na znikome szanse w doprowadzeniu prac do

<sup>25</sup> H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005, s. 385 (tabela nr 9).

<sup>26</sup> *Протокол общего собрания Северо-Западного Отдела Императорского Русского Географического Общества 4-го мая 1872 года*, Вильна 1872, с. 11.

<sup>27</sup> *Протокол общего собрания Северо-Западного Отдела Императорского Русского Географического Общества 5-го января 1872 года*, „Известия Императорского Русского Географического Общества”, Т. VIII, № 7, С. Петербург 1873, с. 4. Ten sam protokół znajduje się także w gazecie „Виленский Весник”, №. 104 z 1872 r.

<sup>28</sup> H. Ilgiewicz, op. cit., s. 203. Opinię tę potwierdza zapis z protokołu zebrania ogólnego Oddziału w dniu 5 stycznia 1872 roku mówiący, że „statystyka był główną sferą działalności całego Oddziału” (*Протокол общего собрания Северо-Западного Отдела Императорского Русского Географического Общества 5-го января 1872 года...*, с. 3).

<sup>29</sup> W programie obrad pod numerem 5 zaplanowano: „Записка члена Комитета А.Д. Столыпина о способе собирания материалов для составления этнографической карты” (*Протокол заседания распорядительного комитета Северо-Западного Отдела Императорского Русского Географического Общества 22 ноября 1872 года*, Вильна 1872, с. 5. Ten sam protokół znajduje się także w gazecie „Виленский Весник”, №. 259 z 1872 r.

<sup>30</sup> *Протокол заседания распорядительного комитета Северо-Западного Отдела Императорского Русского Географического Общества 26 апреля 1873 года*, Вильна 1873, с. 5. Ten sam protokół znajduje się także w gazecie „Виленский Весник”, №. 107 z 1873 r.

<sup>31</sup> Szerzej o tej komisji i jej pracach pisze H. Ilgiewicz , op. cit., s. 207.

pomyślnego finału. Ale przede wszystkim brakowało odpowiednio wykształconych osób zdolnych zaplanować i zrealizować badania terenowe, co z kolei wymagało dużych nakładów finansowych. W dodatku sama komisja pracowała niezwykle ślamazarnie – pierwsze zebranie odbyło się dopiero 28 marca 1873 roku. Uzgodniono na nim plan pracy, z którego jedynym pomysłem możliwym do realizacji okazał się przegląd istniejących w bibliotece wileńskiej map i innych materiałów dotyczących etnografii Litwy i Białorusi. Ten „przegląd” trwał niemal cały rok. Zakończono go w grudniu 1873 roku, o czym Arkadiusz Stołypin poinformował Komitet Kierowniczy na zebraniu w dniu 7 grudnia 1873 roku, dodając jednocześnie, że „nawiązano współpracę z wileńskim gubernialnym komitetem statystycznym w celu zbierania materiałów”<sup>32</sup>. Ta ostatnia informacja właściwie oddawała marazm pracy komisji, zważywszy na fakt, iż cała idea miała poparcie generała-gubernatora, a więc „nawiązanie współpracy” z instytucją rządową, którą był gubernialny komitet statystyczny było czystą formalnością, nie zaś żadnym doniosłym sukcesem godnym wymieniania w rocznym sprawozdaniu. Atlas etnograficzny Kraju Północno-Zachodniego nigdy nie powstał i to nie tylko dlatego, że geograf i etnograf – amator, jakim był generał Arkadiusz Stołypin, nie miał kwalifikacji do kierowania tak ogromnym i skomplikowanym naukowo i organizacyjnie przedsięwzięciem – ale z powodów czysto praktycznych: braku kadr i środków finansowych. I wydaje się, że to ten pierwszy element był decydujący (bo pieniądze deklarował generał-gubernator) – nie chciano zatrudniać do tego Polaków, a odpowiednich naukowców Rosjan w tym czasie zwyczajnie w Wilnie nie było.

Wymieniony powyżej Dymitr Stołypin przebywał w Wilnie od 1 listopada 1871 roku, kiedy to został nadetatowym urzędnikiem kancelarii kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego, którego kurator odkomenderował do pracy w Wileńskiej Bibliotece Publicznej. Od 8 grudnia 1871 roku do 1 marca 1872 roku był współpracownikiem, a od 1 marca 1872 roku członkiem Tymczasowej Komisji dla urządzenia Wileńskiej Biblioteki Publicznej i Muzeum<sup>33</sup>. Zadaniem komisji było nadzorowanie wszystkich prac związanych organizacją biblioteki i dołączonego do niej muzeum, którego zbiory w zdecydowanej większości oparte były na zasobach zlikwidowanego Muzeum Starożytności. Tak to syn kończył to, co zaczął ojciec. Dymitr Stołypin był jednym z pięciu członków tej komisji, a w roku 1872 wielokrotnie zastępował dyrektora biblioteki. W tym samym okresie kierował także „przekształceniem Muzeum Starożytności przy bibliotece, dokonywał klasyfikacji i opisanie jego zbiorów”.

---

<sup>32</sup> *Протокол заседания распорядительного комитета Северо-Западного Отдела Императорского Русского Географического Общества 7 декабря 1873 года, Вильна 1874, с. 5–6.* Ten sam protokół znajduje się także w gazecie „Виленский Весник”, №. 276 z 1873 r.

<sup>33</sup> Л. А. Шилов, *Столыпин Дмитрий Аркадьевич (1846–1899)*, [w:] *Сотрудники Российской Национальной Библиотеки, словарь. Т. I, Императорская Публичная Библиотека 1795–1917*, С. Петербург 1999, с. 504–506. Tamże dalsze wskazówki archiwalno-biblioteczne dotyczące m.in. jego pracy w Wilnie.



rów”<sup>34</sup>. W trakcie urządzania biblioteki, jak pisze jego biograf: „brał udział we wszystkich pracach bibliotecznych – przegląd zbiorów, opracowanie instrukcji do opisów rękopisów i starodruków, katalogowanie i opisywanie książek. W 1872 roku oddelegowano go do guberni kowieńskiej dla odbioru i przyjęcia książek z trzech zlikwidowanych klasztorów katolickich. W rezultacie czego Biblioteka wileńska zyskała 167 rękopisów i starodruków (łącznie 317 tomów)”<sup>35</sup>.

Wobec szczupłości personelu biblioteczno-muzealnego praca w bibliotece i muzeum posuwała się wolno, na co zwrócił uwagę Afanazy Byczkow, zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej w Petersburgu, dwukrotnie w latach 1872 i 1874 wizytujący Bibliotekę wileńską. Z jego polecenia, pod kierownictwem Dymitra Stołyпина skoncentrowano wysiłki na katalogowaniu zbiorów, szczególnie oddziału rosyjskiego, co zaowocowało w 1879 roku wydaniem drukowanego katalogu<sup>36</sup>. W 1872 roku Dymitr Stołypin otrzymał urzędniczą rangę sekretarza gubernialnego (XII klasa), a w 1876 roku tytuł dworski kamerjunktura. Ten ostatni tytuł dworski od 1850 roku nadawany był osobom, które w urzędniczej tabeli rang zajmowały pozycję od V do VIII, lub za szczególne zasługi. Dymitr Stołypin nie mógł w okresie 4 lat przejść z rangi XII do VIII, a więc ten „młodszy tytuł dworski” otrzymał za kilkuletnią działalność w Wilnie<sup>37</sup>. Wileński etap pracy Dymitra Stołyпина zamknął się w dniu 13 maja 1877 roku, gdy na własną prośbę został zwolniony z pracy w bibliotece w celu ochotniczego wstąpienia do wojska<sup>38</sup>.

Dymitr Stołypin jak i jego ojciec miał swój udział w likwidacji Muzeum Starożytności założonego przez hrabiego Eustachego Tyszkiewicza. Niejako symbolicznym podsumowaniem całej tej działalności obu Stołypinów jest inicjatywa Dymitra z 1872 roku, mająca na celu usunięcie z sali Muzeum napisu poświęconego Komisji Archeologicznej. Michał Brensztejn sporządzając w archiwum wileńskim notatkę o tym wydarzeniu zatytułował ją „Ostatnie ślady Komisji Archeologicznej”<sup>39</sup>. W dniu 14 lipca 1872 roku Dymitr Stołypin, jako pełniący obowiązki kierownika biblioteki i muzeum zwrócił się, w liście do kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego, z prośbą o zgodę na demontaż w sali muzealnej napisu informującego o powstaniu Komisji Archeologicznej.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 505.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> *Систематический каталог русского отделения Виленской Публичной библиотеки, ч. 1 (богословие, философия, филология, история)*. Составил Д. А. Столыпин, Вильно 1879.

<sup>37</sup> Całą swoją karierę urzędniczą w centralnych urzędach Imperium Rosyjskiego zakończył w 1880 roku z rangą asesora kolegijskiego, która była VIII rangą urzędniczą (П.С. Кабытов, *Столыпин Дмитрий Аркадьевич (младший)* [w:] *Петр Аркадьевич Столыпин, Энциклопедия*, Москва 2011, s. 630).

<sup>38</sup> Brał udział jako ochotnik w wojnie z Turcją i zapisał tam piękną żołnierską kartę. Jako kanonier, potem ogniomistrz walczył pod Szypką i Plewną. Za wzorową służbę awansowany na chorążego i mianowany ordynansem generała Edwarda Totlebena (Ibidem).

<sup>39</sup> Lietuvos Nacionalinė Martyno Mažvydo Biblioteka, Vilnius. Retų knygų ir rankraščių, M. Brenšteino, [dalej cyt.: LNMMB – RK i R] F. 171, 16, lap. 78.

Związane to było z zamiarem przebudowania niszy znajdującej się „pod spiralnym schodami, w której do obecnego czasu znajdował się napis z miedzianych liter głoszący o czasie założenia i otwarcia Muzeum »благодію Императора Александра II«»<sup>40</sup>. Oczywiście rzecz cała dotyczyła tych kilku ostatnich słów – bez oficjalnego zawiadomienia i zgody nie można było usunąć napisu poświęconego aktualnie panującemu cesarzowi, w dodatku informującego o jego bytności we wskazanym miejscu. Ale jednocześnie napis był wskazówką, że to cesarz otwierał i zwiedzał Muzeum, uznane później za siedlisko wrogiego wobec Rosji „polonizmu i łaciństwa”. Dymitr Stołypin podszedł do „problemu” napisu bardzo inteligentnie. Przede wszystkim w jego liście nie ma słowa o likwidacji napisu, a tylko o jego przeniesieniu i „dalszym przechowywaniu w witrynie osobnej”. Konieczność przeniesienia wzmocniona jest kilkoma argumentami. Po pierwsze, wynika tylko z potrzeby remontu tej części sali muzeum, po drugie, „napis jest ułożony »безграмотно«, litery są niesymetryczne i cyfra obok imienia cesarskiego napisana liczbami arabskimi nie zaś rzymskimi (11 nie zaś II), poza tym wszystkie litery i cyfry wymagają pozłocenia, a inne przerobienia z gruntu, co kosztować może mniej więcej po 2 ruble od litery i cyfry”<sup>41</sup>. Po trzecie, aby upamiętnić pobyt cesarza proponuje on ozdobić lokal muzeum „popiersiem cesarza [...] postawionym na dębowym, rzeźbionym, pięknej roboty kronsztajnie”<sup>42</sup>, obstalowanym w tym celu jeszcze przez założycieli biblioteki i dotychczas przechowywanym w składzie biblioteki”<sup>43</sup>. Zgoda kuratora Mikołaja Siergiejewskiego nadeszła już 22 lipca 1872 roku – tym sposobem Dymitr Stołypin zlikwidował ostatni widoczny, materialny ślad po Komisji Archeologicznej i Muzeum Starożytności – polskiej instytucji naukowej, której systematyczne niszczenie zapoczątkował jego ojciec siedem lat wcześniej.

Generał Arkadiusz Stołypin podlegał służbowo każdemu kolejnemu generałowi-gubernatorowi, byli oni także przełożonymi generała po linii wojskowej, gdyż tzw. Naczelnicy Kraju obok stanowisk cywilnych pełnili również funkcje dowódców wileńskiego okręgu wojskowego. Tak więc w „sprawie polsko-katolickiej” na polecenia i rozkazy przełożonych nałożyła się dodatkowo pełna gorliwość postawa gen. Arkadiusza Stołypina, wyrażająca się na przykład w napisanym z własnej inicjatywy raporcie dla cesarza Aleksandra II<sup>44</sup>.

Tekstowi temu, jak i drugiemu dotyczącemu tzw. problemu żydowskiego warto poświęcić nieco miejsca, gdyż doskonale pokazują poglądy polityczne

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Кронштейн – w języku polskim: kronsztajn, wspornik.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Государственный Архив Российской Федерации – Москва [dalej cyt.: ГАРФ], Ф. 109 (III Отделение Собственной Его Императорского Величества Канцелярии), 1-ая экспедиция, оп. 38, 1863 г., д. 23, ч. 175, л. 83–84. Записка А. Д. Столыпина: *Несколько слов о настоящем положении Северо-Западного Края* – поданная в III Отделение в ноябре 1866 г.). Materiały te udostępnił mi Pan prof. Michaił Dołbiłow z Uniwersytetu w Maryland, za co składam mu serdeczne podziękowania.

generała Arkadiusza Stołypina odnoszące się do zagadnień relacji polsko-rosyjskich, czy szerzej: katolicko-prawosławnych na Ziemiach Zabrzanych po 1863 roku. Cytowany już memoriał zatytułowany „Kilka słów o obecnym położeniu kraju Północno-Zachodniego”, który Trzeci Oddział Osobistej Kancelarii Cesarza otrzymał w dniu 17 listopada 1866 roku miał co najmniej dwa cele – nierozdzielnie ze sobą połączone. Po pierwsze, określał te kierunki działalności administracji państwowej w guberniach litewsko-białoruskich, które generał uważał za najważniejsze. Po drugie, poprzez wyliczenie błędów popełnionych przez Michała Murawiewa i Konstantego von Kaufmana pokazywał, jak – jego zdaniem – należy skorygować i rozwinąć działalność w tych najważniejszych kierunkach polityki państwowej. Poza tym niektóre tezy memoriału wyraźnie korespondowały z programem zmian w polityce rosyjskiej w Kraju Północno-Zachodnim, które proponował w 1865 roku Aleksander Potapow, liczący wówczas, po dymisji Michała Murawiewa, na stanowisko generała-gubernatora w Wilnie. Mimo mianowania na to stanowisko Konstantego von Kaufmana, a po nim Edwarda Baranowa – program zmian proponowanych przez Aleksandra Potapowa był bliski Arkadiuszowi Stołypinowi, który być może w końcu 1866 roku nadal liczył, że kandydatura Potapowa na stanowisko generała-gubernatora w Wilnie nie jest jeszcze całkowicie pogrzebana<sup>45</sup>. Stąd tak otwarta krytyka poczynań Michała Murawiewa i Konstantego von Kaufmana, ale, i to należy podkreślić, dotycząca tylko form realizacji polityki państwowej wobec ludności polskiej i litewskiej, nie zaś samej jej celowości i istoty.

W memoriale generał poruszył następujące sprawy: dalszej celowości ściągania kontrybucji z polskich ziemian, rozwijania osadnictwa chłopów prawosławnych, form propagowania prawosławia i kultury rosyjskiej, konieczności wprowadzenia języka rosyjskiego do kościołów katolickich. Był przeciwny dalszemu utrzymywaniu wysokich kar kontrybucyjnych, gdyż „dla ich zapłacenia niszczone są lasy, główne bogactwo Kraju Północno-Zachodniego”, spada też pogłowie bydła sprzedawanego w celu zapłacenia kontrybucji. Proponował znieść wojskowo policyjny system kierowania powiatami i nie dopuszczać do tego, aby „działalnością misjonarską zajmowała się policja”<sup>46</sup>. Za jeden z „najważniejszych środków do wprowadzenia prawosławia do kraju” uznał rozdawnictwo skonfiskowanych ziem parobkom wyznania prawosławego. Użycie określenia „parobek” zamiast „chłop” lub „włościanin” wskazuje, iż generał myślał nie tylko o chłopskim osadnictwie importowanym z guberni centralnych, ale także o miejscowych bezrolnych wyznania prawosławego. Pisał: „to rozdawnictwo ziemi wyłącznie dla prawosławnych posiada tę wyższość nad wieloma innymi sposobami misjonarsko-administra-

<sup>45</sup> Na kwestię tę zwrócił mi uwagę Pan prof. Michał Dołbiłow wskazując także na bliskie relacje Aleksandra Potapowa i Arkadiusza Stołypina (co widać z listu dołączonego do memoriału o problemie żydowskim, por. niżej) być może nawiązane jeszcze przed okresem wileńskim.

<sup>46</sup> Ibidem, II. 88.

cyjnymi, gdyż jest to środek zachęcający i nie przymusowy, zarazem legalny, gdyż rozdawnictwo ziemi jest dobrodziejstwem i władza posiada legalne prawo obdarzać dobrodziejstwami tych, od których wymaga największych korzyści dla siebie<sup>47</sup>. Odnośnie języka używanego w kościołach generał A. Stołypin domagał się od władz konsekwencji w działaniu: „Władza powinna być przede wszystkim logiczna. Kraj jest ogłoszony jako rdzennie rosyjski. A czym określa się narodowość kraju? Językiem i kulturą. Pozostawiając język polski jako język kazań, kultura dalej pozostanie polską, tak samo język inteligentniejszych części ludności, nawet gdybyśmy nie wiadomo jak go usuwali z państwowych szkół, dlatego, że ksiądz zawsze będzie miał pierwszeństwo przed państwowym nauczycielem<sup>48</sup>. Ale, pyta generał, czy jest zgodne z prawem zabraniać ludności modlić się w języku ojczystym, który powinien być publicznie używany tylko w kościele. Jest przeciwnikiem utrzymywania seminariów katolickich z pieniędzy państwowych – tu znów odwołuje się do logiki: ma to sens tylko wtedy, gdy język i kulturę polską ograniczymy do kościołów i seminariów. Według niego nie należy obawiać się katolickiego prozelityzmu: „masa ludności białoruskiej jest indyferentna wyznaniowo i jest gotowa do przyjęcia tej wiary, która będzie dla niej najwygodniejsza”, a problem tkwi przede wszystkim „w niedorozwoju duchowieństwa prawosławnego i biedzie widocznej w prawosławnych cerkwiach<sup>49</sup>. Oceniając powyższe wywody z punktu widzenia „korzyści dla sprawy rosyjskiej w guberniach zachodnich” - nie sposób odmówić im praktyczności i logiki, o którą tak apelował autor memoriału. Widać z niego trzeźwo stojącego na ziemi działacza rosyjskiego, którego opinie wskazują na dużą inteligencję i bystry zmysł obserwacyjny. Ten ostatni widać szczególnie w zwięzłych ocenach postępowania Michała Murawiewa i Konstantego von Kaufmana. Tak pisał o cechach charakteru i polityce personalnej Michała Murawiewa: „Starał się otaczać bezbarwnymi i nieudolnymi urzędnikami, ale za to nie mędrkującymi, oddalał on ludzi zdolnych od pracy - bał się inicjatywy [...] centralizacja za Murawiewa osiągnęła taki stopień, że gubernatorzy przysyłali do Wilna rutynowe sprawy, które sami powinni rozwiązać we współpracy z innymi urzędami<sup>50</sup>. Głównym powodem nieudolności Konstantego von Kaufmana były „częste rozjazdy i nie podejmowanie całego mnóstwa problemów, z których żadnego nie rozwiązał”. W dodatku nie ukrócił on samowoli „takich urzędników jak Sambikin i Bałtow i wielu innych pośredników mirowych i administratorów konfiskowanych majątków, naśladujących Murawiewa, którzy kompromitowali władzę państwową<sup>51</sup>. Największym nieszczęściem dla polityki państwowej był, zdaniem generała, „pełny chaos panujący w skonfiskowanych i zasekwestrowanych majątkach” i uporządkowanie tych

---

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 83–84.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 80.

spraw powinno być właśnie głównym zadaniem nowego generała-gubernatora (od 9 października 1866 r. został nim generał Edward Baranow). Z ostatniego zdania wyraźnie przebija sugestia, aby szybciej sprzedawać skonfiskowane polskie majątki, gdyż ich wartość na skutek ogromnego złodziejstwa administratorów szybko spada. Sam generał, który był przecież bliskim współpracownikiem zarówno Michała Murawiewa, jak i Konstantego von Kaufmana) także nabył jeden ze skonfiskowanych majątków<sup>52</sup>, a więc skorzystał z tego „czynowniczego Eldorado”, o którym pisze Michał Dołbiłow<sup>53</sup>.

To ciągle myślenie o sposobach wzmocnienia pozycji Rosji na ziemiach litewsko-białoruskich i podniesienie roli religii i kultury prawosławnej jest doskonale widoczne w kolejnej notatce, zatytułowanej „Problem żydowski”, napisanej w 1873 roku<sup>54</sup>. Pierwotnie notatka ta miała charakter listu Arkadiusza Stołyпина do Piotra Bezsonowa, dyrektora wileńskiej szkoły rabinackiej i prezesa Wileńskiej Komisji Archeograficznej, którego generał poznał w czasie pracy nad likwidacją Muzeum Starożytności. Wysyłając ten list przepisany przez kopistę (z odręcznymi własnymi dopiskami) do generała-gubernatora Aleksandra Potapowa miał na celu zaprezentowanie swoich opinii hrabiemu Emanuelowi Siwersowi – dyrektorowi Departamentu Wyznań Obcych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, który w październiku 1873 roku przyjechał do Wilna. We wstępie do memoriału pisał: „Kochany przyjacielu Aleksandrze Lwowiczu [...] czy uznasz za korzystne poinformować go o moich zapatrywaniach, jeśli moje poglądy są zbieżne z Twoimi, o czym ja, myśląc samolubnie, nie wątpię”<sup>55</sup>. Wyjaśnia też, dlaczego zajął się problemem żydowskim, mimo iż dał sobie słowo „nie drukować polemicznych artykułów”, które zazwyczaj „wzbudzają pytania” oddające tym samym „nie-dźwiedzią przysługę Rządowi”. Stało się tak na skutek nalegań przyjaciół, którzy „dowiedziawszy się o tym, że przekopują się przez starocie dotyczące problemu żydowskiego, bombardują mnie listami”<sup>56</sup>. Całą obszerną notatkę otwiera motto: „Cały problem żydowski zawiera się w chałacie i peruce,

<sup>52</sup> W dniu 28 stycznia 1874 roku generał kupił, poprzez licytację przeprowadzoną przez Wileński Urząd Gubernialny, za 24 100 rubli skonfiskowany Jakubowi Gieysztorowi majątek Ignacegorody, wraz z folwarkiem Ejgule i zaściankiem Rekien o ogólnej powierzchni 489 dzieśięcin. Majątek ten leżał w powiecie kowieńskim, nad Niewiażą, kilka kilometrów od Kałnoberży (Kauno Apskrities Archyvas, Kaunas [dalej cyt.: KAA], Ф. И-78, оп. 1, д. 1440 (*О вводе во владение тайного советника Аркадия Столыпина именем Игнацегороды 7 марта – 12 марта 1874 г.*)).

<sup>53</sup> Michał Dołbiłow pisał o Arkadiuszu Stołypinie przy okazji charakteryzowania Aleksandra Raczyńskiego: „Służąc w Wilnie w latach gdy było ono czynowniczym Eldorado, on [Aleksander Raczyński – R.J.] nie tylko nie sprawił sobie, na podobieństwo A. D. Stoлыпina, współnika w napaściach na » łaciństwo« i wielu innych rusyfikatorów, cudnego majątku gdzieś na zielonej Kowieńszczyźnie ale pożegnał się z resztkami rodowego majątku i doprowadził siebie i rodzinę do skrajnego ubóstwa” (М.Д. Долбилов, *op. cit.*, s. 305).

<sup>54</sup> LVIA, Ф. 378 (Канцелярия виленского, ковенского и гродненского генерал-губернатора), оп. 216, д. 397, л. 1–18. Obszerne wypisy z tego dokumentu otrzymałem od Pana prof. Michała Dołbiłowa z Uniwersytetu Maryland, za co składam mu wyrazy podziękowania.

<sup>55</sup> Ibidem, л. 1.

<sup>56</sup> Ibidem.



dokładnie tak samo jak problem rosyjski za Piotra Wielkiego zawierał się w brodzie (opinia jednego mądrego Żyda)<sup>57</sup>. Wywód generała jest jasny i logiczny. Michał Murawiew „ten wielki znawca polskiego serca” położył podwaliny pod „utrwalenie naszego położenia w kraju” – tą podstawą było „chłopstwo najpóźniej opolaczone spośród innych grup społeczeństwa”. Dzięki Michałowi Murawiewowi „baza rosyjskości została założona, obecnie ruszczenie niższych części społeczeństwa przy pomocy szkoły i sądów pokoju posuwa się szybkimi krokami do przodu – ale czy to niższe grupy społeczne określają narodowość kraju?”<sup>58</sup>. Tę cechę określa język, który używany jest w „gęstych centrach zaludnienia, to jest w miastach i miasteczkach [...] a tam przede wszystkim słyszy się »żargon żydowski« i w mniejszym stopniu »polskie narzecze«”. „Zabronić Polakom myśleć po polsku i mówić w ojczystym języku byłoby bezprawne także i z jednego powodu - jest to niemożliwe. Oni tylko wtedy zaczną myśleć i mówić po rosyjsku, tak jak w Poznaniu myślą i mówią po niemiecku, kiedy większość mieszkańców kraju nie zrozumie ich polskich idei, nie zrozumie ich polskiej mowy”<sup>59</sup>. Dlatego „zamiast trudnej działalności nad rusyfikacją polskiej buntowniczej mniejszości, należy podjąć nieporównywalnie łatwiejszą pracę nad przecignięciem na swoją stronę konserwatywnej żydowskiej większości”<sup>60</sup>. I dalej generał omawia sposoby asymilacji Żydów, pierwszym jest zamiana chałata i peruki na „ogólnie przyjętą odzież”, co jest początkiem złączenia się ich z resztą ludności i przyswojeniem jej języka. Następnie rozciągnięcie na Żydów wszelkich praw państwowych, zniesienie strefy osiadłości i ograniczeń w prawach nabywania nieruchomości – ale to tylko dla tych Żydów, którym „nie jest obce złączenie się z Rosjanami i którzy [...] znają i używają publicznie i prywatnie języka rosyjskiego zamiast żargonu”<sup>61</sup>. Nie do końca jednak wierzy generał w owe „złączenie z Rosjanami”, gdyż nawet na tych, którzy tego złączenia dokonają, nakłada dodatkowe ograniczenia: „prawo zakupu ziemi z obowiązkiem nie wycinania lasu dla sprzedaż połączone z zakazem budowania nowych gorzelni i karczem”<sup>62</sup>.

Memoriał, jak wiele jemu podobnych, przeszedł bez echa. Porównanie golenia bród dokonanego przez Piotra I do zdejmowania peruk i chałatów z Żydów w guberniach zachodnich – poza efektowną analogią – niewiele miało wspólnego z ówczesną rzeczywistością, już choćby tylko dlatego, że Piotr golił przysłowiowe brody prawosławnym Rosjanom i w dodatku prawie 200 lat wstecz, a Arkadiusz Stołypin chciał zdejmować chałaty i asymilować Żydów, których pochodzenie, język, kultura i obyczaje nie miały niczego wspólnego z Rosjanami i prawosławiem.

<sup>57</sup> Ibidem, l. 2

<sup>58</sup> Ibidem, l. 4. Jest oczywiste, że zarówno w XIX wieku, jak i współcześnie „kraj” nie posiada cech „narodowości”. Niemniej tak należy tłumaczyć odnośne fragmenty memoriału brzmiące w oryginale: „но низшим ли слоем населения определяется национальность края?”.

<sup>59</sup> Ibidem, l. 5.

<sup>60</sup> Ibidem, l. 6.

<sup>61</sup> Ibidem, l. 17.

<sup>62</sup> Ibidem, l. 18.

Z obydwu tych obszernych notatek-memoriałów, które nie były przeznaczone do rozpowszechnienia, wyłania się postać inteligentnego, odważnego Rosjanina, któremu leży na sercu interes państwa rosyjskiego na Ziemiach Zabrzanych dawnej Rzeczypospolitej. Jednocześnie jest to także „działacz państwowy”, który bez wahania napisze prawdę w memoriale do monarchy, ale tak samo bez wahania będzie kłamał pisząc w artykułach i publikacjach książkowych o rosyjskiej historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, czego wspomniana broszura „Kronika Henryka Łotysza...” jest najlepszym przykładem. W dodatku wnuk generała<sup>63</sup>, a także niektórzy historycy piszą<sup>64</sup> o liberalnych poglądach politycznych ojca przyszłego premiera Rosji. Można przypuszczać, że w tym przypadku u generała Arkadiusza Stołyпина, jak u wielu podobnych jemu „działaczy państwowych” nie występowała kolizja poglądów prywatnych, osobistych z „państwowymi”. Podobnie jak Michałowi Katkowowi (w młodości członkowi kółka Mikołaja Stankiewicza i okcydentaliście, potem zaciekłemu reakcjonście) generałowi Arkadiuszowi Stołypinowi liberalne zapatrywania w żaden sposób nie przeszkadzały w skrupulatnym realizowaniu represyjnych poleceń zwierzchników w guberniach zachodnich. Poza tym, jeśli chodzi o ów „liberalizm” generała, to moim zdaniem, mniej chodziło tu o konkretne deklaracje polityczne czy ideowe, a bardziej o wrażenie, które wywoływał w swoim otoczeniu. Był to zawodowy żołnierz i oficer, ale jednocześnie utalentowany amator w takich dziedzinach, jak dziennikarstwo, dramaturgia, aktorstwo, rzeźbiarstwo, kompozycja, czy badania historyczne. W dodatku impulsywny, nierzadko ekstrawagancki w wypowiedziach i czasami bardzo nieobliczalny nawet w takich zachowaniach, jak stosunek do własnego majątku<sup>65</sup>. W życiu prywatnym generał reprezentował typ rosyjskiego rodowego szlachcica i oficera, który „nie wyróżniał się koncentracją i nastawieniem na osiągnięcie określonego celu. Był to wielki miło-

<sup>63</sup> W swoich wspomnieniach pisał: „W dziedzinie polityki zachował ducha liberalnego i buntowniczego, ożywiającego okres romantyczny mojej rodziny. »Moi synowie – mówił – mają poglądy bardziej prawicowe ode mnie«. Uspokoił się jednak w epoce wielkich reform Aleksandra II (lata sześćdziesiąte XIX wieku) – najpewniej ze względu na przyjaźń osobistą okazywaną mu przez tego panującego” (A. Stołypin, *Cesarstwo i wygnanie...*, s. 21–22).

<sup>64</sup> Borys Fiedorow w dwutomowej biografii Piotra Stołyпина pisze, że wpływ na liberalne poglądy polityczne generała Arkadiusza Stołyпина miała znajomość w młodości z Michałem Lermontowem, ale przede wszystkim z Lewem Tołstojem zawarta podczas pobytu tego ostatniego na Kaukazie i utrwalona podczas obrony Sewastopola w czasie wojny krymskiej (Б.Г. Федоров, *Петр Столыпин: „Я верю в Россию”*. Биография П. А. Столыпина, Т. I..., s. 35–43). O przyjaźni z Lewem Tołstojem pisze także białoruski historyk Walery Czerepica: „W oblężonym Sewastopolu Stołypin i Tołstoj zaprzyjaźnili się jeszcze bardziej, obaj pisali korespondencje – reportaże dla jednego z petersburskich czasopism” (В. Н. Черепица, *П. А. Столыпин (1862–1911) – гродненский губернатор и великий реформатор России*, [w:] *История Гродненщины XIX столетия в событиях и лицах (исследования, документы, комментарии)*, Гродно 2003, s. 6–47).

<sup>65</sup> Wspominał wnuk generała: „Połowę swojego domu w Moskwie oddał synowi zarządcy, który pod jego dowództwem odznaczył się odwagą. Urządził bardzo kosztowną fabrykę lamp, których nikt nie chciał kupować. W dzieciństwie widziałem jedną z tych lamp: miała kształt wielbłąda” (A. Stołypin, *Cesarstwo i wygnanie...*, s. 23).

śnik życia, hulaka i hazardzista”<sup>66</sup>, ale jednocześnie bojowy oficer, który jak wielu jego przodków zapisał piękną kartę w dziejach oręża rosyjskiego w XIX wieku, zwłaszcza w wojnie krymskiej i tureckiej w latach 1878–1899.

#### SUMMARY

Russian historical literature dedicated to Peter Stolypin makes very few references to the accomplishments of Peter's brother Dmitri and his father general Arkady Stolypin. Most publications focus on the Vilnius period of 1865–1874 when Dmitri and Arkady actively collaborated with Mikhail Muraviov, Konstantin von Kaufmann and other governor-generals in the process of Russification of Lithuania. The article relies on previously unknown archival materials to describe the role played by general Arkady Stolypin and his son Dmitri in a library committee that selected books for libraries, bookshops and Vilnius printing houses. It discusses their membership in the North-Western Section of the Russian Imperial Geographical Society, and presents general Stolypin's ideas for quick Russification of Lithuanian and Belarusian people, which were promulgated in several publications and two secret petitions, presently found in Lithuanian and Russian archives.

---

<sup>66</sup> П.Н. Зырянов, *Петр Столыпин. Политический портрет*, Москва 1992, с. 8.